



Sygn. akt IV KK 481/19

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Artymiuk

SSN Małgorzata Gierszon

Protokolant Łukasz Biernacki

w sprawie **M. W.**

oskarżonego z art. 107 § 1 k.k.s.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w dniu 29 listopada 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez Naczelnika (...) Urzędu Celno-Skarbowego w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w R.

z dnia 2 kwietnia 2019 r., sygn. akt III Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w D.

z dnia 25 października 2018 r., sygn. akt II K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok  
Sądu Rejonowego w D. i sprawę przekazuje temu Sądowi do  
ponownego rozpoznania.**

## UZASADNIENIE

Naczelnik (...) Urzędu Celno - Skarbowego w P. oskarżył M. W. o to, że pełniąc funkcję prezesa zarządu spółki H. Sp. z o.o. z/s w W. przy ul. C., [...] W. nr KRS (...), w okresie od marca 2012 r. do 31 maja 2012 r. w lokalu Bar „V.” zlokalizowanym przy ul. W., D., urządzał gry na automatach A. wbrew przepisom ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540 ze zm.), tj. o popełnienie czynu z art. 107 § 1 k.k.s.

Sąd Rejonowy w D. wyrokiem z dnia 25 października 2018 r., sygn. II K (...), na podstawie art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. uniewinnił oskarżonego M. W. od popełnienia zarzucanego mu czynu,

Wyrok Sądu pierwszej instancji apelacją zaskarżył zarówno prokurator, jak i Naczelnik (...) Urzędu Celno-Skarbowego w P. Oba środki odwoławcze zostały wniesione na niekorzyść oskarżonego i w obu podniesiono zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 10 § 4 k.k.s. poprzez niesłuszne uznanie przez Sąd, iż w zaistniałym stanie faktycznym oskarżony M. W. w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 107 § 1 k.k.s. pozostawał w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, co do braku jego karalności i w następstwie tego uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu. Obaj oskarżyciele wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu wywiedzionych apelacji, Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2019 r., sygn. akt III Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodził się Naczelnik (...) Urzędu Celno-Skarbowego w P., który zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego M. W., podniósł w kasacji zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 10 § 4 k.k.s., polegającego „na uznaniu przez Sąd Okręgowy, że oskarżony M. W. pozostawał w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, co do braku karalności urządzania gier na automatach wbrew przepisom ustawy o grach hazardowych, bez wymaganej koncesji ministra do spraw finansów publicznych na prowadzenie

kasyna gry, a w związku z tym przyjęcie przez Sąd, że oskarżonego należy uniewinnić od popełnienia zarzucanego mu czynu.” W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w R. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w D. wniósł o uznanie jej w całości za zasadną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona na niekorzyść oskarżonego M. W. kasacja zasługuje na uwzględnienie.

Uniewinniające rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji wynikało z przyjęcia, iż oskarżony M. W. działał w usprawiedliwionej nieświadomości karalności czynu z art. 107 § 1 k.k.s. W ocenie Sądu, wprowadzie oskarżyciel w opisie czynu „(...) nie wskazał przepisów ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych jakie miał naruszyć swoim zachowaniem M. W., ale nawet przyjęcie, że M. W. mógłby również naruszyć art. 6 ust. 1 ustawy o grach hazardowych (urządzanie gier na automatach bez posiadanej koncesji na prowadzenie kasyna) lub art. 14 ust. 1 ustawy o grach hazardowych (urządzanie gier na automatach w kasynach gry na zasadach i warunkach określonych w zatwierdzonym regulaminie i udzielonej koncesji lub udzielonym zezwoleniu), to nie budzi wątpliwości, iż M. W. nie mógł mieć świadomości karalności prowadzonej wówczas przez niego działalności z uwagi na istniejące rozbieżności co do możliwości stosowania art. 6 i art. 14 ustawy o grach hazardowych, a więc braku ustalenia zakresu penalizacji art. 107 § 1 k.k.s.” (k. 6 uzasadnienia SR). W dalszej części uzasadnienia Sąd wskazał na szereg wątpliwości interpretacyjnych omawianego zagadnienia, zarówno na szczeblu sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego, czy w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Zdaniem Sądu, nie można więc „wymagać od osoby funkcjonującej w obrocie gospodarczym jako przedsiębiorca (M. W. - prezes zarządu spółki H.), by znajomość przez niego prawa i bieżącego orzecznictwa także organów unijnych, stała na wyższym poziomie, niż podmiotów, które przestrzeganie tego prawa mają za zadanie egzekwować. Natomiast skoro błąd stypizowany w art. 10 § 4 k.k.s. może być wynikiem mylnej interpretacji przepisów wypełniających blankietowe znamię czynu zabronionego, wynikającej z

istnienia odmiennych poglądów organów stosujących prawo na daną kwestię, to nie ulega wątpliwości, iż M. W. nie można przypisać winy za zarzucany mu czyn. Przecież nawet osoby o podwyższonym standardzie wymogów w sferze świadomości prawnej i wyjaśnienia kwestii spornych, z racji prowadzenia profesjonalnej działalności gospodarczej dotyczącej organizowania gier na automatach, mogły nie posiadać należytego rozeznania w tym aspekcie, a więc tym bardziej trudno wymagać od M. W., który z zawodu jest mechanikiem samochodowym, aby mógł w sposób trafny i prawidłowy interpretować te przepisy (k.7-8 uzasadnienia SR). Stanowisko Sądu Rejonowego zostało w pełni zaakceptowane i poszerzone przez Sąd Okręgowy w R., który w uzasadnieniu podniósł, iż błąd, z jakim ma do czynienia w rozpoznawanej sprawie „(...) jest błędem usprawiedliwionym w rozumieniu art. 4 k.k.s., nie sposób bowiem wymagać od oskarżonego ponadprzeciętnej wiedzy prawniczej, również wyjątkowej ostrożności w sytuacji, w której organy Wymiaru Sprawiedliwości, również doktryna długo nie mogą zająć jednolitego stanowiska. Działając od pewnego okresu czasu w swojej branży, oskarżony orientował się niewątpliwie lepiej niż przeciętny człowiek w tym zakresie, w tym więc odnośnie treści regulacji odnoszących się do tej branży, ale już nie wykładni tych regulacji, czego moglibyśmy wymagać od osób posiadających wykształcenie prawnicze, pewne doświadczenie w tego rodzaju wypadkach, do kręgu których nie sposób przecież zaliczyć oskarżonego M. W., z zawodu mechanika samochodowego. Przecież działał on w okresie, w którym nie zdołał jeszcze odnieść się we wskazanym zakresie Sąd Najwyższy, nie funkcjonowały jeszcze w obrocie dostępne obecnie orzeczenia obejmujące odmienne stanowiska odnośnie poruszanej kwestii, a swoje stanowisko wypracowywała dopiero doktryna, w okresie, w którym w konsekwencji sam więc, nie dysponując materiałem, o którym mowa w środkach odwoławczych, zmuszony był wyciągnąć określone wnioski w tym zakresie, jakie też wyraźnie wyciągnął, instalując w konsekwencji w lokalu „V.” w D. automaty objęte zarzutem aktu oskarżenia o określonej wartości, czego nie uczyniłby przecież gdyby zdawał sobie sprawę z tego, że niebawem, jak to miało miejsce w analizowanym wypadku, mogą one przestać przynosić dochód” (k.8-9 uzasadnienia SO).

Zagadnienie podnoszone w kasacji było już przedmiotem rozstrzygnięć Sądu Najwyższego (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2017 r., V KK 516/17, OSNKW 2019, z. 2, poz. 11). Odwołując się do stanowiska tam przedstawionego przypomnieć trzeba, iż „błąd co do oceny prawnej może być usprawiedliwiony, gdy polega na przyjęciu wadliwej interpretacji przepisu i braku świadomości, że sądy stosują inną wykładnię, albo w sytuacji, gdy sprawca działa pod wpływem dotychczasowego stanowiska judykatury, które nie uległo zmianie (...). O ile może się zatem zdarzyć, że na skutek zmiany dotychczasowej stabilnej i jednolitej linii orzeczniczej, określone zachowania zostaną zakwalifikowane jako czyn karalny w rozumieniu prawa karnego skarbowego, i wówczas sprawca takiego zachowania, który był przeświadczony na podstawie poprzednio wydanych orzeczeń, iż nie popełnia przestępstwa, może w sposób zasadny powoływać się na konstrukcję błędu co do prawa, to nie sposób takiej konstrukcji przyjąć jako prawidłowej wtedy, gdy takiej stabilnej i jednolitej linii orzeczniczej nie ma.” Nie sposób zatem budować konstrukcji błędu co do prawa, jak uczyniły to Sądy obu instancji w rozważanej sprawie, na fakcie, iż zarówno organy wymiaru sprawiedliwości, jak również „doktryna długo nie mogą zająć jednolitego stanowiska” (k.8 uzasadnienia SO) Powoływanie się na zmienność wykładni prawa, wskazuje na fakt uświadamiania sobie niepewności co do rzeczywistości prawnej, gdy tymczasem błąd co do prawa to mylne przekonanie (pewność) o istniejącej rzeczywistości.

W orzecznictwie i doktrynie faktycznie, na co zwraca uwagę autor kasacji, do momentu podjęcia przez oskarżonego M. W. działalności, istniała rozbieżność, a tym samym - zapadały również korzystne dla niego orzeczenia sądów, wedle których za zachowania takie miał nie ponosić odpowiedzialności na gruncie art. 107 § 1 k.k.s. z powodu nienotyfikowania przepisów technicznych ustawy o grach hazardowych. Jednak w praktyce orzeczniczej, licznie reprezentowane było również stanowisko, wedle którego, nawet jeśli nie wypowiedano się, co do samego charakteru przepisów art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy o grach hazardowych, to jednak stanowczo negowano możliwość odmowy ich stosowania z powodu tego, że jako przepisy techniczne nie były notyfikowane. Istnienie w świadomości oskarżonego wątpliwości co do charakteru norm art. 6 i 14 u.g.h. i zdolności do

skutecznego wypełniania normy art. 107 § 1 k.k.s., jest niczym innym, jak uświadamianiem sobie niepewności co do rzeczywistości prawnej. W takiej sytuacji oskarżony był świadom tego, że wykładnia tych przepisów może także prowadzić do uznania takiego zachowania za karalne na gruncie art. 107 § 1 k.k.s. Nie był więc przekonany o innej rzeczywistości prawnej, a tylko miał wątpliwości co do stanu prawnego, przy prawidłowej (niezakłóconej w świadomości) ocenie istnienia dwóch różnych stanowisk (jak wynika z akt sprawy, przed datą popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu, toczyły się wobec niego liczne postępowania karne, dotyczące analogicznego zachowania).

W świetle powyższych rozważań stwierdzić trzeba, że zaskarżone orzeczenie zapadło z rażącą obrazą prawa, która mogła mieć istotny wpływ na treść wyroku, ponieważ nie rozważono właściwie przesłanek wpływających na przyjęcie, że oskarżony M. W. działał w błędzie co do prawa. Niewłaściwie wyjaśniona została również konstrukcja art. 10 § 4 k.k.s. Skutkowało to koniecznością uchylenia wyroku Sądu odwoławczego, a także rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, albowiem uchybienia te dotyczą także tego orzeczenia i w konsekwencji przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W toku ponownego postępowania Sąd będzie zobowiązany do respektowania powyższych rozważań, a także uwzględnienia, że przy ocenie, czy nieświadomość karalności czynu była usprawiedliwiona, należy brać pod uwagę całokształt okoliczności związanych z danym zdarzeniem, a także osobą sprawcy. Kryteria usprawiedliwienia takiego błędu mają charakter obiektywno – subiektywny, wymagają więc odwołania się do standardu osobowego wzorowego obywatela oraz uwzględnienia subiektywno – indywidualnej możliwości uniknięcia błędu (zob. powoływany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2018 r.).